Rok IV Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno Nr 14

Poznań, dnia 15 lipca 1939 r.

EMERYT

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Adres Redakcji i Administracji Poznań — Matejki 54
Telefonu Nr 8-86-38
Konto P. K. O. 209 000
Konto poczt.-rozrach Nr 50
Rękopisów się nie zwraca

Prenumerata:
rocznie . . . . zł 6,00
kwartalnie . . . . . zł 1,50
pojed. numer . . . zł 0,25

Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo . . 10 gr
napisowe 1 słowo . 20 gr
reklamy: ¼ strony 40 zł
100 mm kw. . . . . 0,30 zł

MEMORIAŁ

wniesiony przez Związek Emerytów Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie w sprawie postulatów emerytów kolejowych.

Do Prezydium Rady Ministrów na ręce Pana Premiera Generała Sławoj-Składkowskiego

Przedstawiając przy niniejszym memoriał w sprawie emerytów kolejowych wyłącznie b. państw zaborczych, Związek Emerytów Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej prosi o uwzględnienie wyłuszczonych w wspomnianym memoriale postulatów, jako słusznych z następujących powodów:

1. Po powstaniu Państwa Polskiego podstawy i wysokość zaopatrzenia emerytalnego emerytów państwowych łącznie z emerytami kolejowymi określały ustawy sejmowe.

W 1926 r. koleje państwowe zostały skomercjalizowane na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 IX 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa **„Polskie Koleje Państwowe"**, którego jednolity tekst został ogłoszony w Dzienniku Ustaw nr 89/1930 r. p. 705.

Wyżej wskazane skomercjalizowanie kolei państwowych miało ten skutek, że utworzone zostało, jako oddzielna jednostka gospodarcza, samowystarczalne przedsiębiorstwo kolei państwowych, którego wydatki od chwili utworzenia przedsiębiorstwa nie obciążały ogólnego budżetu państwa i które obowiązane było do określonych wpłat na rzecz Skarbu Państwa tak, że reorganizacja ta miała charakter właściwie budżetowo buchalteryjny, w niczym jednak nie zmieniła stosunku służbowego pracowników kolejowych, którzy tak, jak i poprzednio pracowali na kolejach państwowych i nie przestawali być pracownikami państwowymi.

Zatem poprzednie podstawy zaopatrzenia emerytalnego nie uległy zmianie odnośnie emerytów kolejowych a nawet początkowo polskie ustawodawstwo emerytalne nie przeprowadzało zasadniczej różnicy pomiędzy emerytami państwowymi i kolejowymi.

Art. 25 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 IX 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" (D. U. Nr 89/1930 p. 705) mówi, że uprawnienia emerytalne pracowników kolejowych ustala rozporządzenie Rady Ministrów, natomiast uprawnienia emerytalne funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych określają ustawy.

W ten sposób zaistniały dwie równoległe grupy aktów emerytalnych, w obydwóch tych grupach jednak stosowane były jedne i te same główne kryteria jak np. w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. XI. 1935 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (D. U. Nr 85/1935 p. 521) i w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 7 XII 1935 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" (D. U. Nr 95/1935 r. p. 594) przeprowadzających jedną i tę samą zasadę odnośnie pracowników obydwóch kategorii pod względem policzalności tylko ¾ czasu służby w b. państwach zaborczych.

Ustawodawstwo zatem nie przeprowadzało ścisłego rozgraniczenia pomiędzy obydwoma grupami emerytów państwowych i kolejowych, o czym świadczy między innymi i ta okoliczność, że w art. 11 Ustawy z dn. 18/III 1932 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (D. U. Nr 26/1932 p. 239) wprowadza się poprawkę do art. 25 wyżej wskazanego Rozporządzenia z dn. 24 IX 1926 r., dotyczącą zaopatrzenia emerytalnego pracowników kolejowych.

Pierwszy raz zasadnicze zróżniczkowanie praw do zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy państwowych z jednej, a pracowników kolejowych z drugiej strony, przeprowadzone zostało w ustawodawstwie emerytalnym w 1938 r. o uchyleniu rozporządzenia z 1935 r. o policzalności tylko ¾ czasu służby w b. państwach zaborczych. Mianowicie podczas gdy Ustawa z dn. 12/III 1938 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariusów państwowych i zawodowych wojskowych na mocy art. 1, uchyliła moc obowiązującą przepisów z dn. 22 XI 1935 r. o policzalności ¾ czasu służby zaborczej w stosunku do wszystkich funkcjonariuszów państwowych, czyli przywróciła czas służby zaborczej w pełnym wymiarze tak funkcjonariuszom państwowym, którzy mieli częściowo służbę zaborczą i częściowo polską, jak niemniej i tym, którzy mieli wyłącznie służbę w państwach zaborczych, uchwalone w 7 dni później Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19 III 1938 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego pracowników kolejowych (D. U. Nr 21/1938 r. p. 176) **pozostawiło w mocy Rozporządzenie z dn. 7/XII 1935 r. o policzalności tylko ¾ czasu służby zaborczej w stosunku do emerytów, wdów i sierót pobierających zaopatrzenie wyłącznie z tytułu służby w b. państwach zaborczych.**

Wyżej wskazane upośledzenie pracowników kolejowych wyłącznie b. państw zaborczych w porównaniu ze wszystkimi innymi pracownikami nie jest niczym usprawiedliwione.

Praca kolejarzy, w obowiązku których leży przewożenie milionów pasażerów i na odpowiedzialności których ciąży życie tych milionów przewożonych osób, nie jest mniej wartościową i mniej wydajną, aniżeli funkcjonariusza innej gałęzi służby.

Ci obecni emeryci kolejowi wyłącznie b. państw zaborczych z uwagi na czas swojej służby w okresie strajków kolejowych 1905—1906 bezwzględnie wszyscy byli wówczas w czynnej służbie i wszyscy jednomyślnie i jednozgodnie przeprowadzili strajk kolejowy w b. Kongresówce, który bez tej jednomyślności w działaniu nie mógłby być przeprowadzony. — Już choćby przez ten jeden czyn położyli niespożyte zasługi dla idei państwowości polskiej, gdyż wspomniany strajk

Czas odnowić prenumeratę na III. kwartał

kolejowy był niezmiernie doniosłym wydarzeniem i zapoczątkował nową erę w polityce wewnętrznej b. rządu rosyjskiego w stosunku do Polaków.

Choćby za ten jeden czyn ci emeryci wyłącznie b. państw zaborczych zasłużyli, ażeby ich nie krzywdzono niesłusznie i ażeby na starość nie pozostawali bez środków do życia. Nadmienić przy tym należy, że wyżej wskazani emeryci, nie szukając kariery życiowej poza rdzennymi ziemiami polskimi, cichą i mozolną pracą w niezmiernie ciężkich warunkach politycznych przez całe dziesiątki lat nieraz z zaparciem się siebie przyczynili się do utrzymania polskości na ziemiach polskich.

Również emeryci kolejowi dwu pozostałych państw zaborczych pracowali przeważnie i wyłącznie na ziemiach polskich, dla polskiego społeczeństwa i stanowili jego rdzeń i jego treść, prowadzili polską pracę społeczną nad odbudową przyszłego państwa polskiego.

2. Jakkolwiek ustawodawstwo emerytalne należy do dziedziny prawa publicznego, to jednak w stosunku do emerytów wyłącznie b. państw zaborczych winny obowiązywać raczej normy prawa cywilnego prywatnego, gdyż emeryci ci złożyli zobowiązania na rzecz Skarbu Polskiego, że zrzekają się wszystkich praw do funduszów emerytalnych byłych państw zaborczych z tytułu potrącanych im składek emerytalnych i wzamian za to przyznane im zostało zaopatrzenie emerytalne ze Skarbu Polskiego, czyli innymi słowy, emeryci ci zawarli ze Skarbem Państwa dobrowolną dwustronną umowę, która w żadnym wypadku nie może być ani zerwaną, ani zmienianą przez jedną z umawiających się stron bez zgody drugiej strony, zatem zmniejszenie wyłącznie emerytom kolejowym b. państw zaborczych zaopatrzenia emerytalnego o 25% na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 7 XII 1935 r. było z punktu widzenia prawnego bezpodstawne.

Jeżeli na mocy wyżej wskazanego Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 7 XII 1935 r. było faktycznie dokonane zmniejszenie zaopatrzenia emerytalnego tym emerytom, to obecnie tym więcej dla przywrócenia naruszonego stanu prawnego powinno być cofnięte owo Rozporządzenie z 1935 r., a zatem zaopatrzenie emerytalne winno być przywrócone tym emerytom w pełnym wymiarze na równi z wszystkimi innymi emerytami państwowymi.

3. Wyżej wskazana kategoria emerytów z tytułu służby wyłącznie w b. państwach zaborczych stanowi w stosunku do ogólnej liczby emerytów szczupłą garstkę (około 2700 osób). Jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że przeważający procent zaopatrzeń emerytalnych tej kategorii emerytów stanowią drobne sumy, przeciętnie 80 zł miesięcznie na emeryta a nawet mniej i że przeto przeciętna różnica pomiędzy obecnym, a zwiększonym o 25% zaopatrzeniem wyniesie miesięcznie na osobę przeciętnie 20 zł, to otrzymamy, że zaliczenie wyżej wskazanym emerytom pełnej ilości wysłużonych lat obciążyłoby budżet drobną sumą około (2700×20×12) = 648.000 zł rocznie.

Jeżeli przy tym przyjąć pod uwagę, że wyżej wskazani emeryci, jako najstarsi wiekiem, nie mogą otrzymać żadnego dodatkowego zarobku, co więcej dostępne jest dla młodszych wiekiem emerytów, że śmiertelność wśród pierwszych bardzo silnie rozwinięta i że grupka tych emerytów z każdym rokiem szybko topnieje, oraz że w przejętym przez Państwo Polskie majątku kolejowych funduszów emerytalnych państw zaborczych pretensja tej kategorii emerytów znajduje całkowite pokrycie, to wszystkie wyżej przytoczone okoliczności przemawiają za tym, ażeby wyżej wskazanej kategorii emerytów było przywrócone zaopatrzenie emerytalne w pełnym wymiarze.

Z powyższych względów Związek Emerytów Kolejowy R. P. prosi Radę Ministrów o uwzględnienie postulatów emerytów kolejowych z tytułu służby wyłącznie w b. państwach zaborczych i w tym celu domaga się:

znowelizowania Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 19 marca 1938 r. (D. U. Nr 21 p. 176) w ten sposób, ażeby ustęp 1 punktu (5) tego Rozporządzenia został skreślony, tj. ażeby przepis p. (2) wyżej wskazanego Rozporządzenia, przywracający emerytom kolejowym zaopatrzenie emerytalne w pełnym wymiarze, został rozciągnięty i na emerytów kolejowych, pobierających zaopatrzenie emerytalne z tytułu służby wyłącznie w b. państwach zaborczych.

(—) **Asłanowicz**, sekretarz (—) **Piekarski**, prezes.

FRANCISZEK NOWAKOWSKI

Organizacja emerytów w Europie

(Ciąg dalszy)

Tłumaczenie z nowogreckiego Ateny, 4 lipca 1939

DO CZCIGODNEGO ZJEDNOCZENIA PENSJONOWANYCH POLSKICH URZĘDNIKÓW w POZNANIU ul. Matejki l. 54

Mamy zaszczyt potwierdzić otrzymanie Waszego bardzo serdecznego pisma z dnia 15 marca 1939 r. i wyrażamy głębokie podziękowanie i radość, jaką nam sprawia zetknięcie się z Wami. Dostarczamy Wam z przyjemnością potrzebnych wiadomości i jesteśmy zawsze gotowi do wszelkiej braterskiej współpracy z Wami, odnośnie interesujących Was zagadnień.

A) Emerytury.

Emerytury urzędników państwowych i personelu służbowego wszelkiej kategorii oraz wojskowych wszystkich resortów a to wojny, marynarki, lotnictwa, policji państwowej i żandarmerii uregulowane są jednolitym rozporządzeniem z dnia 31 października 1935 r., którego egzemplarz gratisowo w załączeniu przesyłamy. Z rozporządzenia tego poweźmiecie wszystkie potrzebne Wam wiadomości. Rozporządzenie to reguluje w ogóle wszystkie emerytury wypłacane z kasy państwowej. Jest ono opracowane z całą troskliwością i starannością przez komisję specjalistów i zostało przystosowane do obecnych potrzeb w sposób dający pełne zadośćuczynienie emerytom.

Jeżeli przestudiujecie artykuły 10 i 45 powyższego rozporządzenia, przekonacie się, że pensje emerytalne wynoszą kwotę proporcjonalną do pensji podstawowej, którą otrzymuje urzędnik w czynnej służbie. Ta proporcjonalna kwota waha się od 60—85% stosownie do skali płac. Np. podpułkownik w czynnej służbie otrzymuje podstawową płacę 6.500 drachm*). Jego płaca emerytalna wynosi zgodnie z prawem 80% czyli 5200 drachm. Ażeby mógł otrzymać powyższą pełną emeryturę, musi mieć 35 lat wysługi, inaczej otrzymuje kwotę proporcjonalną odpowiednią do jego wysłużonych lat. Wysokość proporcji wysługi emerytalnej określają artykuły 18 i 50 rozporządzenia.

Również za wysługę ponad 35 do 40 lat otrzymuje się proporcjonalnie więcej od powyższej miesięcznej pensji emerytalnej, a to dodatek według § 3 artykułów 18 i 50 wymienionego rozporządzenia. Za wysługę ponad 40 lat nie otrzymuje się nic więcej.

Jak oblicza się służbę do wysługi emerytalnej określają to postanowienia art. 12, 13, 14, 15, 16, 17 i 43, 44, 45, 46, 47, 48 i 49.

Kto ma prawo do pensji emerytalnej z kasy państwowej, o tym stanowią artykuły 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39 i 40. W pozostałych artykułach rozporządzenia znajdziecie wszystkie wiadomości, dotyczące sposobu określania i wypłaty pensji emerytalnych oraz ograniczenia tychże.

B) Dywidendy.

Poza pensjami emerytalnymi tak emeryci wojskowi jak i cywilni otrzymują dywidendy z kas ubezpieczeniowych, do których z obowiązku należeć muszą. Są to oczywiście kasy o charakterze prywatnym, jednak pod kontrolą państwa.

Do kas tych wpłacają urzędnicy, będący w czynnej służbie proporcjonalne kwoty z pensji stosownie do ich dochodów. Kasy te subwencjonowane są przez państwo. W ten sposób np. podpułkownik otrzymuje poza emeryturą, z odnośnej kasy dywidendę w wysokości 1.550 drachm miesięcznie — zatem razem z emeryturą około 1206 zł. *Wszyscy w równych stopniach służbowych*

*) drachma — około 80 fenigów? = starożytna; *dzisiejsza około 18 gr.*

i równej ilości czasu służby mają jednakowe uposażenia.

Istnieją następujące rodzaje kas:
1) udziałowa kasa wojskowa,
2) „ „ urzędników państwowych,
2) „ „ królewskiej marynarki,
4) „ „ lotnictwa (świeżo założona).

Przesyłamy Wam bezpłatnie książkę, obrazującą historię udziałowej kasy wojskowej, ażebyście byli zorientowani o jej rozwoju i dotyczących przepisach.

C. Odnośnie reszty żądanych wiadomości podajemy co następuje:
1. Emerytury wypłacane z Skarbu Państwa stanowią 6 do 8% budżetu państwowego.
2. Liczby emerytów państwowych i ich stosunku procentowego do liczby czynnych funkcjonariuszów państwowych wszelkich kategorii i działów służby, nie możemy podać z braku oficjalnych statystyk. Przypuszczalna liczba emerytów wojskowych wynosi około 12.000, cywilnych 15—18.000. Jaki jest to procent w stosunku do czynnych urzędników państwowych nie wiemy, gdyż nie posiadamy dotyczącego materiału.

D) W naszym państwie istnieją następujące pisma emeryckie:
L) „Głos Emeryta"
B) „Zjednoczenie Emerytów"
C) „Wspólna obrona"
D) „Emeryt"

Pisma te są czysto prywatnymi przedsiębiorstwami, nie mającymi żadnego związku z państwem.

Z radością przyjmujemy Waszą gotowość nadsyłania nam Waszego wydawnictwa „EMERYT" i prosimy o przyjęcie serdecznego podziękowania za to od nas.

Jesteśmy gotowi zawsze do wszelkiej współpracy z Wami.

Byłoby nam przyjemnie, gdybyście zawiadomili nas o otrzymaniu wysłanych pism. Przyjmijcie zapewnienie naszej szczególnej czci dla Was.

Z braterskimi pozdrowieniami

Generalny Sekretarz
(—) N. Blassoputos
podpułkownik.

Prezes Zjednoczenia
(—) N. Trikupes
generał porucznik

ORZECZNICTWO N. T. A.

w sprawach emerytalnych w roku 1938

Nr 1530 A.

(Wyrok z 24 marca 1938 r. l. rej. 3982/34).

Przez całkowitą utratę zdolności zarobkowej, o której mówi art. 89 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Policji Państwowej z 6 marca 1928 poz. 257 Dz. Ust. oraz poz. 27/1931 Dz. Ust., rozumieć należy utratę 95—100% zdolności zarobkowej. (Zasada prawna, wpis. do księgi zas. pr.).

Na skutek skargi S. A. na orzeczenie Komendy Głównej Policji Państwowej z 22 lutego 1934 r., dotyczące jednorazowego odszkodowania, N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z prawem.

Uzasadnienie: S. A., posterunkowy Policji Państwowej, poddany został badaniu Komisji Lekarskiej przy Urzędzie Wojewódzkim Poleskim 5 grudnia 1931 r., przy czym Komisja ta stwierdziła u niego: 1) padaczkę z osłabieniem umysłowym oraz 2) przewlekłe cierpienie spojówek; cierpienia te, zdaniem Komisji, czynią S. A. trwale niezdolnym do służby, a z których pierwsze powstało w związku przyczynowym ze służbą i powoduje utratę 95% zdolności zarobkowej, drugie zaś nie stoi w związku przyczynowym ze służbą i powoduje utratę 30% zdolności zarobkowej; ogólną utratę zdolności zarobkowej Komisja ustaliła na 97% na stałe.

Przeniesionemu na skutek tego w stan spoczynku skarżącemu przyznane zostało zaopatrzenie emerytalne początkowo za 12 lat, a następnie, po doliczeniu 10 lat na podstawie art. 11 ustawy emerytalnej, za 22 lata wysługi.

Gdy skarżący zwrócił się o przyznanie mu jednorazowego odszkodowania na podstawie art. 89 rozporządzenia z 6 marca 1928 poz. 27/1931 Dz. Ust. Komenda Główna Policji Państwowej orzeczeniem z 22 lutego 1934 r. odmówiła przyznania tego odszkodowania na tej podstawie, iż Komisja Lekarska nie stwierdziła, by cierpienie powodujące trwałą niezdolność do służby, powstało z przyczyn określonych w powołanym artykule, i aby spowodowało całkowitą (100%) niezdolność do pracy zarobkowej.

Rozpatrując skargę na to orzeczenie, N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca, że władza pozwana niesłusznie przyjęła jakoby Komisja Lekarska stwierdziła, iż nie zachodzą w danym przypadku przyczyny wymienione w art. 89 rozporządzenia poz. 27/1931 Dz. Ust., ponieważ takiego stwierdzenia w orzeczeniu Komisji brak; nadto skarżący zarzuca, że Komisja Lekarska nie jest powołana do stwierdzenia, czy wypadek pozostaje w związku ze służbą, a tylko czy cierpienie pozostaje w związku z wypadkiem; wreszcie skarżący zarzuca, iż stwierdzona u niego utrata 97% zdolności zarobkowej jest równoznaczna z całkowitą utratą zdolności zarobkowej.

Najistotniejszym warunkiem zastosowania art. 89 rozporządzenia o Policji Państwowej poz. 27/1931 Dz. Ust. jest warunek całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej. Dlatego też Trybunał zajął się przede wszystkim kwestią, czy utrata 97% zdolności do pracy zarobkowej może być uznana za całkowitą utratą zdolności do pracy zarobkowej.

Art. 89 rozporządzenia poz. 27/1931 Dz. Ust. mówi o całkowitej utracie zdolności do pracy, nie określa jednak co przez całkowitą utratę zdolności zarobkowej rozumieć należy. Przy wykładni przeto pojęcia całkowitej utraty zdolności zarobkowej zwrócić się należy do ustaw pokrewnych co do przedmiotu, mianowicie ustawy emerytalnej, do której zresztą art. 89 w ust. ost. nawiązuje (por. wyrok N. T. A. z 23 kwietnia 1932 r. (l. rej. 2430/30), oraz ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Ustawa emerytalna z 11 grudnia 1923 poz. 46/1924 Dz. Ust. w art. 11 i 12 zawiera przepisy, dotyczące doliczenia lat do wysługi emerytalnej w zależności od stopnia utraty zdolności do zarobkowania, przy czym w art. 11 odróżnia utratę tej zdolności do 95% oraz ponad 95%, w art. zaś 12 ustanawia grupy utraty zdolności do zarobkowania, przy czym ostatnią i najwyższą grupę stanowi utrata tej zdolności od 95% do 100%. Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkim poz. 31/1035 Dz. Ust. również ustanawia w art. 11 grupy utraty zdolności zarobkowej, przy czym najwyższą grupę stanowi utrata od 95—100% zdolności zarobkowej; art. 12 tejże ustawy za zupełnego inwalidę wojskowego uważa inwalidę, który utracił ponad 94% zdolnosc zarobkowej, czyli (por. art. 11 tejże ustawy) utracił 95—100% zdolności zarobkowej.

Z powyższego wynika, że ustawodawca stawia utratę ponad 95% zdolności zarobkowej na równi z utratą 100% tej zdolności. Ustalając przeto w tym przedmiocie judykaturę w trybie art. 10 (2) prawa o N. T. A. z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust. N. T. A. uznał, że utratę 95—100% zdolności zarobkowej należy uważać za całkowitą utratę zdolności zarobkowej, o której mówi cyt. art. 89 rozporządzenia o Policji Państwowej poz. 27/1931 Dz. Ust.

Gdy więc w niniejszym przypadku, w którym stosownie do prawomocnego orzeczenia Komisji Lekarskiej skarżący utracił 95% zdolności do zarobkowania w związku ze służbą, władza pozwana odmówiła przyznania odszkodowania tylko na tej podstawie, iż skarżący nie utracił 100% zdolności do pracy zarobkowej, wychodząc z mylnego, jak wyżej wywiedziono, zapatrywania prawnego i nie badając, czy skarżący odpowiada innym warunkom § 89 rozporządzenia poz. 27/1931 Dz. Ust., N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z prawem.

OKRUSZYNY

Piorun strzaskał

Pola pokryte zbożami falują zlekka na wietrze. Kłosy chylą głowy i szemrzą ocierając listki o listki. Od siwosrebrnych łanów zalatuje upajający zapach żytniego kwiatu. — Pomiędzy źdźbłami żyta sinieją modraki, gdzieniegdzie czerwienią się polne maki.

Tuż pod zalesionym wysokim brzegiem Wisły, — pasie Janek krowy. Upał czerwcowy doskwiera nie tylko jemu lecz także bydłu, które zamiast paść się, oganiać się musi od much i bąków. — Od czasu do czasu wskoczy któreś z bydląt w żyto, by strzepnąć z siebie rój much i gzów.

Janek ćpił kiput[1]) pod miedzę, przykrył głowę śneptuszkiem[2]), chodzi tylko w portkach i w bruślaczu[3]) a jednak gorączka dech mu zapiera. — Sichernie[4]), — myśli, — burza wnet przydze. — Rzeczywiście niebo zmętniało, stało się bezbarwne, kula słoneczna rozlana drży i miga. — Z nieba leje się taki żar, że dotknięte kłosy żyta parzą w ręce. Klumpie[5]) ciężą na nogach, nawet futrować[6]) się nie chce. — W powietrzu czuć zapach siarki. — Spogląda na niebo. Od Kwidzynia płyną zwiększające się wciąż szarawe chmurki łączące się w całość, wszystkie zwisają i nieruchomieją nad lasem. Pomiędzy drzewami, na brzegu samej krawędzi strzela w niebo świeżo odlakierowany obelisk ku czci jakiegoś oberlandrata, regulatora „niemieckiej" Wisły.

Już podczas odnawiania na zarządzenie władz polskich tego „Denkmalu", gromadzili się ludzie nie tylko z Widlic ale ze wszystkich wsi okolicznych dziwując się, dlaczego Polska honoruje pamiątkę niemieckiego panowania.

— Ale go wyzłocili — wydziwia jedna z kobiet.

— Nie mają kaj podziewać pieniądzów, — mówi druga.

— Mężczyźni zaciskają tylko pięści.

W nocy po odnowieniu odbił ktoś landratowi nos. Próbowano kilkakrotnie obalić obelisk ale granitowy masyw nie poddawał się.

Dziś musi skrepirować[7]), — mruczy Janek, niech ino wuja przydze.

— Dzaaanndobry! — usłyszał głos za sobą.

— Dzaandobry wuja, — odpowiedział odwracając się.

— Jak ci leci?[8])

— Jak scubełowi[9]) we Wiśle, kierce[10]) macie?

— Ady z kiercami rejzujem[11]).

— Wama to rychtyg pasuje.

— Ale gorączka, wnet poszterbnuć[12]) możno. Burzo bańdzie.

— Z psiańć[13]) roków takiej hicy[14]) nie beło.

— Naszykowałeś?

— Rychtycznie jak w zegaru.

Siedli na miedzy zakurzyli papierosy. Niebo zaciągało się coraz ciemniejszymi chmurami, zdala dochodził głuchy odgłos gromów.

— Fajn bańdzie, — cieszy się Janek.

— Skędy wziułeś prochu?

— Frejlinka[15]) dała, sama calą rurę natkała i owinęła w swój klejd[16]) a po tym polali my smolą. —

— Kaście to robili?

— Na kierhozie[17]), — nikt nie widzioł.

— Bandą wydziwiać. — Aby ino kierce nie zamokły.

Ogromna błyskawica przeorała niebo, tuż obok rozległ się potężny grzmot. — Podenerwowany Janek zmienił temat rozmowy.

— Jak ichnia krowa, spytał.

— Dobra, fajn se doja.

— Kto pasie?

— Dziewcak, abo tyż siurek[18]) pasą i kiźlaka[19]) i krowę.

— Drygata[20]) trzymacie jeszcze?

Ponowna błyskawica rozdarła chmury, gdzieś w pobliżu uderzył piorun, posypały się pierwsze krople deszczu.

Obaj oczekujący zaczęli drapać się na wysoki brzeg ku obeliskowi, a kiedy burza rozszalała się na dobre strasząc świat nieustannymi błyskawicami, piorunami i szaloną ulewą, nikt nie posłyszał nawet potężnej detonacji wysadzonego pomnika, który pogruchotany, wyrwany z fundamentów zwalił się w stromą przepaść.

Następnego dnia zjawiła się na miejscu komisja i stwierdziła urzędowo, że podczas ostatniej burzy piorun rozstrzaskał pomnik landrata.

Zyg.

[1]) kapelusz, [2]) chustka do nosa, [3]) kamizelka, [4]) napewno, [5]) drewniaki, [6]) jeść, [7]) zdechnąć, [8]) się powodzi, [9]) szczupak, [10]) świece, [11]) podróżować, [12]) umrzeć, [13]) pięć, [14]) garączka [15]) panienka, [16]) suknia, [17]) cmentarz, [18]) chłopak, [19]) źrebak, [20]) Ogier.

Rozwój problemu emerytalnego w Polsce

I MOŻLIWOŚĆ JEGO ROZWIĄZANIA

Państwo polskie po swoim wskrzeszeniu nie odrazu przystąpiło do ustawowego regulowania zagadnień społecznych. Dotyczące przepisy powstawały kolejno, w miarę wysuwania się danego problemu na pierwszy plan konieczności życiowych państwa. W pierwszych chwilach tworzenia polskiej państwowości, kiedy każda rzecz wymagała ustawowego uregulowania, było fizycznie niemożliwym opracowanie wszystkich ustaw naraz. Najczęściej ograniczano się do stwierdzenia, że do czasu wydania odpowiednich przepisów w pewnej dziedzinie, obowiązuje w danej dzielnicy dotychczasowe prawo. Wiedziano powszechnie, iż na terytorium objętym we władanie przez władze polskie, istnieją we wszystkich trzech dzielnicach emeryci, emerytki, wdowy i sieroty, pobierający zaopatrzenia z kas państwowych i że wypłaty dokonywane są na podstawie obowiązujących dotychczas w każdej dzielnicy przepisów, nie zajmowano się więc tym problemem, gdyż na razie nie było do tego powodu.

1) Pierwszy polski akt ustawodawczy w dziedzinie emerytalnej wydany został dnia 27 maja 1919 r. (Dziennik Praw Nr 43, poz. 308). Zawierał on ustawę o tymczasowym zaopatrzeniu emerytalnym wdów i sierót po wojskowych wojska polskiego, przyznającą wdowom po oficerach i urzędnikach wojskowych bez względu na stopień służbowy miesięcznie 100 mk., wdowom po szeregowych bez względu na stopień miesięcznie 75 mk. oraz sierotom po oficerach i urzędnikach po 20 mk., po szeregowych 15 mk miesięcznie dla każdego dziecka.

2) Druga ustawa dotycząca opieki nad emerytami pochodziła z dnia 31 lipca 1919 r. Dz. Pr. Nr 65, poz. 392 i dotyczyła przyznania dla emerytów cywilnych, państwowych, kolejowych, nauczycieli, wdów, sierót i księży, nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego. Postanowienie to uzasadnione jest następująco:

„Ze względu na wywołane wojną nadzwyczajne stosunki drożyźniane upoważnia się Rząd do wypłacania od dnia **1 lipca 1919 aż do czasu ustawowego uregulowania poborów emerytalnych** emerytom cywilnym, państwowym, kolejowym, nauczycielom, wdowom, sierotom i księżom. o ile osoby te są obywatelami Państwa Polskiego, obok dotychczas przyznanych dodatków drożyźnianych, także nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego w wysokości 20% do 25% pobieranych emerytur. Prawo do powyższego dodatku przysługuje tylko tym osobom, które w czasie swojej służby nie odnosiły się wrogo do narodowości polskiej.

3) Trzecia ustawa wydana została dnia 8 stycznia 1920 Dz. U. 4, poz. 18. Przyznawała ona dalsze dodatki drożyźniane wszystkim osobom, wymienionym w ustawie z dnia 31 lipca 1919 r. w takiej samej wysokości jak powyższa ustawa.

4) Czwarta ustawa z dnia 4 lutego 1920 ogłoszona w Dz. U. 13, poz. 68, roziągała moc ustawy pod 3) z dnia 8 stycznia 1920 r. na b. wojskowych, wdowy i sieroty po nich.

5) Ustawa z dnia 5 marca 1920 r. Dz. U. 23 poz. 127 podwyższyła dodatki drożyźniane ze względu na panujące stosunki drożyźniane od 40—500%.

6) Ustawa z dnia 29 maja 1920 r. Dz. U. 47, poz. 286 ustaliła pobory dla emerytów wojskowych w ten sposób, iż czas ich służby zaleciła obliczyć według norm następujących: za 10 lat 40%, za każdy dalszy rok po 2,4% sumy wszystkich poborów i wszystkich dodatków pobieranych w czynnej służbie.

7) Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych Dz. U. 49, poz. 303 z roku 1920 przyznało dodatek nadzwyczajny do dodatku drożyźnianego dla emerytów wojskowych w myśl ustawy z dnia 4 lutego 1920 i to od 30-250%.

8) Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. Dz. U. Nr 67, poz. 452 rozciągnęła moc obowiązującą przepisów o nadzwyczajnym dodatku drożyźnianym na emerytów wojskowych, wdowy i sieroty.

Artykuł drugi tej ustawy stanowił, że uchwałę Sejmu ustawodawczego z dnia 1 lipca 1920 r. o obowiązku wypłacania od czerwca 1920 r. — **aż do czasu wejścia w życie uchwalić się mającej przez Sejm ustawy emerytalnej,** — co miesiąc dotychczasowej emerytury wzgl. pensji wdowiej i sierocej, renty lub daru z łaski wraz z wszystkimi dodatkami drożyźnianymi **w podwójnej wysokości,** rozciąga się na b. wojskowych b. armii rosyjskiej i austriackiej — o ile pobierają oni ze Skarbu Państwa Polskiego emeryturę lub zasiłki.

9) Dz. U. Nr 79/20 poz. 530 ogłosił przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 16 czerwca 1920 r. Dz. U. 47, poz. 286 i postanowił, że jako normy prawne do przyznania emerytury uznawać należy:

a) dla wojskowych b. Państwa austro-węgierskiego, ustawy z dnia 27 grudnia 1875 r. i węgierskiego Dz. U. E. J. z roku 1875, uzupełnione decyzją Najwyższą z 13 kwietnia 1909 r., rozporządzeniem okólnikowym z dnia 15 kwietnia 1809 z liczb. prez. 5825 rozporządzeń cesarskich Dz. U. Państwa Nr 361 z 9 czerwca 1915 i Nr 362 z 10 grudnia 1915 r.

b) dla wojskowych b. państwa rosyjskiego:
  1. zbiór rozporządzeń wojskowych z r. 1859 uzupełniony przez ustawę z roku 1907 i 1912 — zatwierdzony 29 czerwca 1915 r. (księga VIII wyd. 3),
  2. tom III zbiór praw rozdział 7 według uzupełnienia z r. 1912;

c) dla wojskowych b. państwa niemieckiego:
  1. ustawy o pensjonowaniu oficerów z dn. 31 maja 1906 r. Dz. U. Rzeszy niemieckiej z roku 1906 str. 555,
  2. ustawy o zaopatrzeniu wojskowych niższych stopni z dnia 31 maja 1906 Dz. U. Rzeszy niemieckiej z roku 1906 str. 593,
  3. ustawa dla urzędników Rzeszy niemieckiej z dnia 31 marca 1872 zmieniona ustawą z dnia 27 maja 1907 r.

Czas służby w armiach zaborczych postanowiono obliczać w myśl ustaw b. państw zaborczych.

10) Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych Dz. U. Nr 103, poz. 689 zawierało polecenie wypłacania emerytur wojskowych, uzupełnionych dodatkiem drożyźnianym od 1 czerwca 1920 r. **w podwójnej wysokości.**

11) Dopiero w dniu 28 lipca 1921 r. Dz. U. 70, poz. 466 ukazała się pierwsza polska ustawa emerytalna, regulująca wypłacanie uposażeń emerytalnych przez państwo polskie w ten sposób, iż emeryturę otrzymuje się zasadniczo po wysłużeniu 10-ciu lat służby w państwie polskim, jednakowoż w wypadku kalectwa lub niezdolności nabytych nie z własnej winy po wstąpieniu do służby już po 5-ciu latach służby, a w razie nieszczęśliwego wypadku — doznanego w służbie — nawet wcześniej.

(Za nieszczęśliwy wypadek w czasie służby uważa się paraliż, utratę wzroku, gruźlicę, pomieszanie zmysłów itp.).

Przy powyższych nieszczęśliwych wypadkach należy emerytowanemu zaliczyć do pełnionej służby 10 lat wysługi.

Ustawa powyższa ustanowiła następujące zasady:

przeniesienie na emeryturę następuje:
1. na prośbę funkcjonariusza,
2. w razie trwałej niezdolności do służby,
3. w razie przekroczonego 60 roku życia.

Władza może przenieść na emeryturę funkcjonariusza:
a) jeżeli z powodu choroby nie pełnił służby dłużej niż rok,
b) stał się trwale niezdolny do służby,
c) przekroczył 60 łat wieku.

Pod stałym wymiarem emerytury należy rozumieć płacę zasadnicza z dodatkami za wysługę lat, za studia wyższe i za kierownictwo.

Wysokość uposażenia miała wynosić: po 10-ciu latach służby 40%, następnie za każdy dalszy rok po 2,4% z tym, że najwyższa norma nie może przekraczać 100% uposażenia służby czynnej wraz z dodatkami.

Artykuł 42 powyższej ustawy postanawia, **iż do wysługi emerytalnej zaliczyć należy pełną ilość lat służby w b. państwie zaborczym.**

Emerytowani funkcjonariusze b. państw zaborczych, pozostający na emeryturze już w chwili powstania Państwa Polskiego — otrzymują tytułem uposażenia emerytalnego 75% należnych im emerytur.

Warunkiem przyznania emerytury emerytom zaborczym i za lata w służbie zaborczej jest zrzeszenie się praw emerytalnych do funduszów emerytalnych byłych państw zaborczych.

Emeryci pobierają dodatki drożyźniane, przyznane urzędnikom czynnym.

12) Ustawą z dnia 28 lipca 1922 r. Dz. U. 65, poz. 583 znowelizowano przepisy emerytalne z dnia 28 lipca 1921 w tym kierunku, że ograniczono wysokość emerytury przy zarobkach ubocznych, z tytułu zatrudnienia w służbie państwowej, przyznano prawo kosztów przesiedlenia oraz postanowiono, że emeryci b. galicyjskiego Wydziału Krajowego winni być traktowani na równi z emerytami Państwa Polskiego.

13) Ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 r. Dz. U. 68, poz. 616 unormowała zaopatrzenia emerytalne wojskowych i ich rodzin.

14) ustawa z dnia 11-go grudnia 1923 r. Dz. U. 6/24 wydana po wprowadzeniu w życie nowej ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. Dz. U. 116, poz. 924) potwierdziła wszystkie zasady ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921, pogłębiła je i uzupełniła oraz dostosowała wysokość wymiaru emerytury do norm uposażenia w służbie czynnej, a zarazem zjednoczyła wszystkie kategorie emerytów a więc cywilnych, wojskowych, kolejowych itd. obejmując je jednolitymi przepisami.

Ustawa ta była naprawdę mądra i racjonalna, jakkolwiek bardzo skromna, zwłaszcza dla emerytów ściśle zaborczych.

Powołana wyżej ustawa o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska ustaliła wysokość uposażenia pracowników państwowych według ilości punktów wyszczególnionych w następującej tabeli:

Grupa uposażenia	Ilość punktów uposażenia w szczeblach													
	a		b		c		d		e		f		g	
	czynny	emeryt.	czynny	emeryt.	czynny	emeryt.	czynny	emeryt.	czynny	emeryt.	czynny	emeryt.	czynny	emeryt.
I	2 600	—	—	—	–	—	—	—	—	—	—	—	—	—
II	2 200	—	2 300	—	2 400	—	—	—	—	—	—	—	—	—
III	1 800	—	1 900	—	2 000	—	2 100	—	—	—	—	—	—	—
IV	1 400	—	1 500	—	1 600	—	1 700	—	1 800	—	—	-	—	—
V	1 100	1 012	1 200	1 104	1 300	1 196	1 400	1 288	1 500	1 380	1 600	1 472	—	—
VI	800	736	875	805	950	874	1 025	943	1 100	1 012	1 175	1 081	—	—
VII	600	552	660	607.2	720	662.4	780	717.6	840	772 8	900	828	—	—
VIII	480	441.6	520	478 4	560	515 2	600	552	640	588 8	680	625 6	—	–
IX	390	358.8	420	386.4	450	414	480	441 6	510	469 2	540	496.8	—	—
X	330	303.6	350	322	370	340 4	390	358 8	410	377.2	430	395.6	450	414
XI	270	248.4	290	266.8	310	285 2	330	303.6	350	322	370	340 4	390	?58.8
XII	240	220 8	255	234.6	270	248 4	285	262 2	300	276	315	289.8	330	303.6
XIII	210	193.2	225	207	240	220 8	255	234.6	270	248 4	285	262.2	300	276
XIV	180	165.6	195	179.3	210	193.2	225	207	240	220.8	255	234 6	270	—
XV	150	—	165	—	180	—	195	—	210	—	225	—	240	—
XVI	130	—	140	—	150	–	160	–	170	–	180	—	190	—

W powyższej tabeli ilość punktów uposażenia emerytalnego podano za pełną wysługę tj. za lat 35.

Kwotę uposażenia miesięcznego otrzymywało się przez pomnożenie liczby punktów odpowiedniej grupy i szczebla przez jednakową dla wszystkich grup uposażenia mnożną.

W okresie przejściowym, do liczby punktów w każdym szczeblu doliczało się 70 punktów tytułem dodatku regulacyjnego. Dodatek regulacyjny ulegać miał stopniowej redukcji po 10 punktów w okresach półrocznych, począwszy od terminu, który ustali Rada Ministrów.

Na czas trwania wyjątkowych warunków ustanawiono dla utrzymujących rodziny dodatek ekonomiczny nie więcej niż na 5 członków rodziny po 45 punktów miesięcznie. Dodatek rodzinny zmniejszać się miał równocześnie z dodatkiem regulacyjnym o 1 punkt.

Pierwsza mnożna na dzień 1 października 1923 r. wynosiła za 1 punkt 11.600 mk.

W razie wzrostu kosztów utrzymania na 15% Rada Ministrów mogła zarządzić dopłatę w dniu 16 każdego miesiąca różnicy, o którą wzrosły koszta utrzymania.

(Dodatek regulacyjny zniżony został później do 60 punktów a ekonomiczny do 40 punktów).

W obrębie danej grupy uposażenia przejście na szczebel wyższy odbywało się automatycznie co 3 lata w zwykłych terminach półrocznych 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Uposażenie miało być wypłacane miesięcznie zgóry w pierwszym dniu każdego miesiąca.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 Dz. U. 69, poz. 673 ustanowiono od dnia 1 czerwca 1924 r. dodatek na mieszkanie, odpowiadający prawie wysokości płaconego komornego.

15) Rozporządzeniem ogłoszonym w Dz. U. Nr 55, poz. 393 z roku 1925 nastąpiło zaszeregowanie do grup i szczebli uposażeń tych emerytów, którzy przeniesieni zostali na emerytury przed 1 października 1923 r.

Dotychczas było zatem wszystko w porządku. Bez osobliwych starań Rząd z własnej inicjatywy w miarę pogarszania się stosunków gospodarczych osób ograniczonych na stałe pobory otrzymywane z Skarbu Państwa, przychodził tym osobom z pomocą, troszczył się o nie, wydawał ustawy i rozporządzenia chroniące ich prawa, przyznawał dodatki rodzinne oraz nadzwyczajne dodatki w celu umożliwienia egzystencji rodzin pozostających pod opieką państwa.

Stan emerytów, wdów i sierót w Polsce jak podano w tabeli zamieszczonej w „Emerycie“ Nr 10/39 z dnia 15 maja br. str. 4—5 wynosił w r. 1923 osób 45.195; tytułem wydatków Państwa na emerytury preliminowano na ten rok sumą 18.651.660 zł, a więc 1,8% budżetu państwowego.

Rok 1927/28 przyniósł ogromne zmiany tak w stosunku do liczby emerytów, jakoteż do kwot wydawanych na emerytury, a z powołanej wyżej tabeli wynika, iż stan ten pogarszał się stale z roku na rok, gdyż emerytów wciąż przybywało, a z nimi rosły też wydatki na emerytury. Doszło do tego, iż w roku budżetowym 1939/40 liczba emerytów samej administracji państwowej wynosiła 95.393 osób, zaś wydatek na emerytury — dla tej jednej kategorii emerytów — doszedł do sumy 185.250.000 zł, czyli po uwzględnieniu składek emerytalnych, ściąganych wyłącznie od emerytów do 5.6% całego budżetu państwowego.

Temu niezdrowemu zjawisku nie zapobiegało się w sposób naturalny przez zahamowanie emerytowania ludzi zdrowych, młodych, przydatnych do służby i przez powiększenie środków na wydatki emerytalne np. przez pobierane od ogółu czynnych funkcjonariuszów cywilnych i wojskowych wyższych opłat emerytalnych; przeciwnie, zwolniono od opłaty emerytalnej wszystkie kategorie czynnych pracowników, pobierając je tylko od emerytów. Dla łatania dziur w budżecie — przystąpiono do redukowania wypłacanych emerytur prawnie nabytych i wysłużonych. A więc rozpoczęto kolejne redukcje uposażeń emerytalnych, które od r. 1931 następowały systematycznie jedne po drugich i tak:

1) Ustawą z dnia 12 lutego 1931 r. Dz. U. 16/31, poz. 82 podniesiono podatek dochodowy o 10%, który poczęto potrącać od emerytur od dnia 1 kwietnia 1931 r.

2) Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 1931 r. Dz. U. 32/31, poz. 282 odebrano emerytom od dnia 1 maja 1931 r. 15% dodatek drożyźniany, ustanowiony ustawą skarbową z dnia 21 marca 1929 r. Dz. U. 28, poz. 188;

3) Ustawą z dnia 18 marca 1931 r. Dz. U. 27, poz. 170 obniżono pobory emerytalne o 2% przez podwyższenie stawki opłat na emerytury z 3% na 5%;

4) Z dniem 1 kwietnia 1932 r. obniżono pobory emerytalne o dalsze 3% podnosząc opłatę emerytalną z 5% na 8% (ustawa z dnia 18 marca 1932 r. Dz. U. Nr 26/32, poz. 239);

5) Z dniem 1 lipca 1932 r. odebrano 10%-wy dodatek drożyźniany, ustanowiony ustawą z dnia 18 grudnia 1926 Dz. U. 125, poz. 725;

6) Z dniem 1 kwietnia 1933 r. nastąpiło obniżenie emerytur w związku z obniżeniem stopy wymiaru uposażenia emerytalnego z 100% na 92%;

7) Na podstawie ustawy z dnia 15 marca 1933 r. Dz. U. 22, poz. 162 ustanowiono opłatę 1% na Fundusz Pracy;

8) Z dniem 1 kwietnia 1934 r. zniesiono dodatek mieszkaniowy wprowadzony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r. Dz. U. 69, poz. 673; dodatek ten zastąpiono 10%-wym dodatkiem do uposażeń emerytalnych, zatem znowu wydatnie obniżono uposażenia emerytalne;

9) Ustawą z dnia 26 marca 1935 r. Dz. U. 22/35, poz. 128 podwyższono podatek dochodowy, wprowadzony ustawą z dnia 22 października 1931 r. Dz. U. 99, poz. 760 o 15%;

10) Od dnia 1 grudnia 1935 r. nałożony został specjalny podatek od uposażeń (Dz. U. Nr 85/35, poz. 518);

11) Od dnia 1 stycznia 1936 r. na skutek dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 r. Dz. U. 85, poz. 519 podwyższono stawki podatku dochodowego o 100%;

12) Na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 listopada 1935 r. Dz. U. 75, poz. 521 obcięto emerytom, posiadającym służbę zaborczą ¼ część tej służby, a ponadto emerytom państw zaborczych, którzy na podstawie ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r. otrzymywali tylko ¾ swoich uposażeń emerytalnych, odjęto dalsze 10% od przyznanych im prawomocnie uposażeń emerytalnych.

W ten sposób zredukowano w ciągu lat pięciu emerytury w niektórych wypadkach do 53%, jednakowoż nie uzyskano polepszenia sytuacji budżetowej, gdyż z drugiej strony pomimo zdecydowanego stanowiska całej opinii publicznej, domagającej się zaprzestania tworzenia emerytów, osławione biura personalne fabrykowały nadal emerytów na wielką skalę, wyrzucając ze służby bez żadnego uzasadnienia ludzi zdolnych, i wpracowanych rzekomo dla wprowadzenia oszczędności w budżecie Państwa.

Na uwagi zwracane przez ludzi zdających sobie sprawę z skutków nieuzasadnionego mnożenia emerytów, — jak to podniósł podczas debat sejmowych w dniu 17 lutego 1939 r. poseł Rudnicki — szefowie biur personalnych odpowiadali, że w miejsce jednego pensjonowanego urzędnika, pobierającego 300 zł, można przyjąć dwóch po 100 zł i jeszcze zaoszczędzi się dla Skarbu Państwa 100 zł. Wydatek na emerytury nic ich nie obchodzi, bo idzie on z innego kredytu, „z kredytu emerytalnego".

Na skutek starań czynionych przez Zrzeszenia Emerytalne, dekret z 22 listopada 1935 r. został uchylony, ale z nałożeniem na emerytów nowego opodatkowania w wysokości 4% od pobieranych uposażeń, przy czym zwolniono od tego podatku tych, którzy uzyskali odznaczenia bojowe, a więc Virtuti Militari i Krzyż Niepodległości, tak, jakby owe odznaczenia miały jakikolwiek wpływ na zwiększanie się funduszu emerytalnego, wzgl. zmniejszanie dodatków na uposażenia emerytalne.

W ogóle stworzono w Polsce kastę ludzi uprzywilejowanych, nie znaną ani dawniej ani obecnie w żadnym innym państwie, nie płacących ani podatku emerytalnego, ani opłat emerytalnych, ani podatku od dochodu.

Rozumując logicznie, obywatel mający otrzymać kiedyś zaopatrzenie emerytalne, musi to zaopatrzenie sobie uskładać. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała i naturalna i musi być bezwzględnie stosowane, jeżeli chce się z jednej strony uregulować w Polsce sprawę emerytalną, i zabezpieczyć przyszłe emerytury, z drugiej strony uchronić Skarb Państwa od niepomiernych wydatków na zaopatrzenie emerytalne. Opłaty emerytalne należy bezwarunkowo nałożyć na wszystkich funkcjonariuszów czynnych, cywilnych, i wojskowych i to bez żadnego wyjątku i bez przywilejów i ustanowić je w takiej wysokości, by wystarczyły one na pokrywanie zobowiązań emerytalnych.

Inaczej wskutek błędnej polityki emerytalnej i tolerowania nieuzasadnionych przywilejów, Skarb Państwa będzie ustawicznie miał niedobory w funduszu emerytalnym i nie rozwiąże nigdy **„zawiłego problemu"**.

Opłacanie składek emerytalnych przez funkcjonariuszów czynnych nie może wpływać na zniżkę ich uposażeń **i dziś już grubo nie wystarczających na zaspakajaniet potrzeb życiowych.**

Setki milionów, wydawanych dziś na emerytury, mogą być użyte na poprawę bytu rodzin urzędniczych, których pauperyzacja, obniżająca autorytet i stanowisko socjalne funkcjonariuszów państwowych, nie leży w interesie szanującego się państwa. **Jagodziński**

(Nadesłane).

Jak długo będziemy uważani za obcokrajowców?

Czytując o udrękach 76-letniego emerytowanego polskiego urzędnika państwowego, który pod zagrożeniem kary musiał dostarczyć Miejskiemu Urzędowi w Poznaniu najrozmaitszych poświadczeń celem stwierdzenia obywatelstwa polskiego, pomimo, iż ustawa z roku 1922 o państwowej służbie cywilnej, a więc późniejsza od instrukcji z 8. 8. 1920 Nr A. P. 2778/25 stanowi wyraźnie, że **„urzędnikiem państwa polskiego może być tylko obywatel polski"**, odczuwam pewną satysfakcję, iż nie tylko ja musiałem przechodzić takie same perypetie. Moje były w pewnym stopniu nawet przykrzejsze.

Podaję fakty. Po przedłożeniu potrzebnych dokumentów, poświadczenie obywatelstwa polskiego otrzymałem 9 lat temu w Starostwie Powiatowym w Wyrzysku. Tam też otrzymałem dowody osobiste dla wszystkich członków rodziny. Każdy z tych dowodów zawiera stwierdzenie, że **właściciel dowodu jest obywatelem polskim** i zaopatrzony jest znakiem akt Starostwa, datą, podpisem starosty oraz pieczęcią urzędową. Obecnie mieszkam w Poznaniu. W lutym br. udała się moja córka do Urzędu Miejskiego, — wydział Ewidencji — z prośbą o wydanie nowego dowodu osobistego, przedkładając stary, który był podniszczony a fotografia już zatarta. W biurze tym zażądano przedłożenia metryki urodzenia. Po dostarczeniu tejże oraz 2 fotografii wypełniono pierwszą stronę dowodu oraz wydano „Poświadczenie zamieszkania", w którym odnotowano także przynależność państwową petentki i podano odnośny znak akt: „P. O. 10/30 G z dnia 30. 6. 1930 — Starostwo Pow. Wyrzyskiego". Z tym dokumentem polecono jej udać się do Urzędu Miejskiego na pl. Sapieżyński 9, pok. nr 4, gdzie na prośbę o potwierdzenie przynależności państwowej, — „poinformowano" ją, że **wpierw należy zrobić podanie o nadanie obywatelstwa polskiego** i wręczono jej spis potrzebnych dokumentów jak: metryki urodzenia, poświadczenia zamieszkania z poprzednich miejscowości petentki, wyciągu z ksiąg ludności dla jej ojca, matki itp.

Poszedłem sam na ul. Sierocą — biuro Ewidencji — i prosiłem o zwrot metryki urodzenia córki, ponieważ datę urodzenia udokumentowałem metryką już w Starostwie w Wyrzysku — a dowód osobisty przez to Starostwo wydany, winien być respektowany. Na to otrzymałem odpowiedź, że „dowód osobisty nie jest dokumentem, tylko metryka". Metryki mi nie zwrócono. Poszedłem na pl. Sapieżyński pok. 4, gdzie starałem się wyjaśnić sprawę mego obywatelstwa i przedłożyłem dowody osobiste (swój, żony i dzieci) z prośbą o wpisanie do nowego dowodu osobistego córki adnotacji o obywatelstwie. Otrzymałem odpowiedź, że tego co przedkładam nie uznaje się. Oświadczyłem, że nie mogę starać się ponownie o cały plik dokumentów, więc polecono mi ostatecznie zrobić odpis mego dowodu osobistego, który po zalegalizowaniu

miano przesłać do Starostwa Pow. w Wyrzysku w celu.... sprawdzenia. Interweniowałem u naczelnika biura, który oświadczył, iż ponowne staranie się o nadanie obywatelstwa jest zbyteczne, jednak należy w sprawie dowodu osobistego dla córki złożyć wniosek na piśmie, a skoro on wpłynie, Urząd Miejski zapyta Starostwo w Wyrzysku, na jakiej podstawie wydano poświadczenie obywatelstwa.

Dnia 13 marca wręczyłem żądany wniosek. Z końcem marca zapytałem w tym samym biurze o wynik. Odpowiedzi z Wyrzyska jeszcze nie było, ponieważ zapytanie wysłano **dopiero 23 marca.** Gdy z Wyrzyska otrzymałem wiadomość, że sprawę wysłano do Poznania 19 kwietnia, poszedłem 22 kwietnia do Urzędu na pl. Sapieżyński, gdzie mi znowu oświadczono, że odpowiedzi z Wyrzyska nie ma.

Dnia 24 kwietnia poszedłem ponownie, lecz sprawa nie była jeszcze w opracowaniu: udałem się więc do registratury, by przekonać się, czy akt nadszedł. Po godzinnym czekaniu nadszedł registrator, wyszukał na moją prośbę akt i zaniósł do pracowni. Polecono mi przybyć 25 kwietnia. Gdy przyszedłem dowiedziałem się, że sprawa poświadczenia obywatelstwa jest w porządku, lecz muszę jeszcze dostarczyć poświadczenie zamieszkania od 1920 r. z tych miejscowości, w których w tym czasie zamieszkiwałem. Dopiero na skutek interwencji naczelnika zadowolono się dokumentem wymiaru emerytury, który stwierdza, że od 10. I. 1920 byłem w służbie polskiej i w granicach Państwa. Musiałem, rozumie się, sporządzić odpis tego dokumentu, który następnego dnia zaniosłem. Teraz dopiero mogłem odebrać nowy dowód osobisty córki, który jest tylko odpisem starego, wystawionego w Wyrzysku.

Słyszałem dużo o biurokratyźmie; lecz nigdy nie przypuszczałem, by przybrał aż tak szerokie formy (8 razy podróż z Jeżyc do śródmieścia — ponadto trzykrotna podróż córki).

Być może, że Redakcja „Emeryta“ otrzyma wyjaśnienie, iż to co wyżej opisałem, działo się na podstawie rozporządzeń. Wyjaśnienia takie nie osłabią przekonania, iż mamy do czynienia z wybujałą biurokracją. Nie można dziwić się więc, że wobec tak rozwlekłego i formalistycznego urzędowania wynika konieczność zatrudniania tak wielkiej ilości urzędników. Wprost niezrozumiałym staje się poza tym nieuznawanie ważnego dowodu osobistego, wydanego przez taką samą kompetentną władzę polską.

A. G., emeryt.

Spis kwot subskrybowanych przez emerytów na P. O. P. L.

Ciąg dalszy

Bazylko Franciszka 20.— zł. Bazylko Zuzanna 20,—. Bolesławski Władysł. 20,— zł. Bojth Jan 20,— zł. Borkowska Zofia 40,— zł. Bogucz Maks. 40,— zł. Bodakiewicz Maria 20,— zł. Bock Antoni 20,— zł. Büchner Edward 20,— zł. Ks. Bogucki Karol 1.000,— zł. Bierzecki Józef 20,— zł. Bronowicz Mieczysł. 20,— zł. Bieliński Marcin 20,— zł. Brix Andrzej 60.— zł. Bednawska Józefa 20,— zł. Baranowska Joanna 20,— zł. Bilińska Lucja 20,— zł. Baciewicz Józefa 20,— zł. Baciewicz Andrzej 20,— zł. Beniowski Stanisław 260,— zł. Barteł Józef 40,— zł. Bernacki Antoni 20,— zł. Biernacka Józefa 100,— zł. Bednarski Z. 100,— zł. Bauman K. 20,— zł. Brożek S. 100,— zł. Buczek S. 100 zł. Bastgen Łucjan 120.— zł. Binder Michał 300,— zł. Baillon Alfons 260,— zł. Bock Elza 40,— zł. Bylica Wanda 200,— zl. Dr Benesz Rudolf 200,— zł. Berkowiczowa Zuzanna 40,— zł. Breutigam Hilda 20,— zł. Batheltowa Ewa 20,— zł. Inż. Beier Franciszek 100,— zł. Dr Buresch Hugon 200,— zł. Bathelt Paweł 100,— zł. Białasówna Marta 20,— zł. Dr Burda Wiktor 60,— zł. Batheltowa Hilda 60,— zł. Bogdalska Eugenia 100,— zł. Bibrowicz Kazimierz 120,— zł. Brzozowski 60.— zł. Beck Stanisław 40,— zl. Bodakowa Janina 20,— zł. Berliński 100,— zł. Bensch 40,— zł. Baranowski 20,— zł. Bunicki 20,— zł. Budasz 20,— zł. Blattoń Roman 160,— zł. Bernhaut Gustaw 120,— zł. Bijowski Mikołaj 100,— zł. Błażowska Maria 60,— zł. Barabaszówna Paulina 60,— zł. Belczyk Józef 20,— zł. Bąkowa Jadwiga 20,— zł. Buchała Dominik 100,— zł. Bryzek Józef 20,— zł. Binger Franciszek 20.— zł. Bocheński J. 300,— zł. Bandoła Jan 40,— zł. Bandych Władysław 40,— zł. Bandych Teofil 40,— zł. Bizoń Jan 20,— zł. Bartz Władysław 100,— zł. Bartzowa Julia 20,— zł. Bańka Franciszek 40.— zł. Czernicki Jan 40.— zł. Ciołek Adolf 120,,— zł. Chyliński Bernard 100,— zł. Ćwikliński Franciszek 40,— zł. Ćwikłowa Aleksandra 40.— zł. Chilomer Ludwik 100,— zł. Cegielski Józef 100,— zł. Ciszek Leopoldyna 60,— zł. Chmielewski Józef 20,— zł. Czynaronn Bogum. 20,— zł. Cywiński W. 100,— zł. Chmielecki K. 20,— zł. Cesarzowa Antonina 20,— zł. Inż. Ciechanowski K. 240,— zł. Czubik Jan 100,— zł. Chadzyński Gedeon 100,— zł. Czapliński Wincenty 60,— zł. Cendrowska Maria 20,— zł. Czernewtzan Dymitr 20,— zł. Czekała Marta 20,— zł. Czabanowska Julia 20,— zł. Czorek Józef 40,— zł. Czopa Tomasz 40,— zł. Cymbała Wincenty 80,— zł. Czubatowa Julia 20.— zł. Czerski Dominik 20, Chudeesz Helena 20,— zł. Czeredarczuk Bazyli 100,— zł. Chmura Katarzyna 20.— zł. Ciupkowa Julia 20,— zł. Cichocki Jan 100.— zł. Chmielewska Z. 80,— zł. Ćwikieł S. 20,— zł. Czelny S. 40,— zł. Ciałkowski Bronisław 40,— zł. Chrzanowski Romuald 120,— zł. Chudy Jan 100 zł. Chalupka Stefan 270,— zł. Chwałkowski Marcin 60,— zł. Choroszy Maciej 100,— zł. Czajkowska Zofia 40,— zł. Chrzastowski Michał 20,— zł. Chmaj Jakób 60,— zł. Ks. Czerniałowicz Karol 240,— zł Chruszczewski Stanisław 60,— zł. Cybulska Helena 20,— zł. Ciepłuch Maksymilian 20.— zł. Czernek Walenty 240,— zł. Chlebowski Antoni 200,— zł. Dr Cholewska Stanisława 80.— zł. Czumanowa Rozalia 100,— zł. Czaplewski Nikodem 40,— zł. Cichocki Józef 60,— zł. Czachowski Józef 200,— zł. Dorożyńska K. 20.— zł. Dzikiesiez Włodzimierz 40,— zł. Dorna Ludwik 80,— zł. Dr Demant Józef 140,— zł. Dencikowski Adam 40,— zł. Dizakowa Maria 60,— zł. Donhoffer Antoni 40,— zł. Dzendzel Prokop 60.— zł. Dąbrowski Leon 40,— zł. Dierl Edmund 200,— zł. Dullin Antoni 100,— zł. Degentesz Emil 300,— zł. Dybizbański Franciszek 100,— zł. Demków Jan 20.— zł. Drehe Ferdynand Rypin 120,— zł. Dańkowski Stanisław 60,— zł. Dankowski Władysław 20,— zł. Daniel Władysław 20,— zł. Dalman Paweł 80.— zł. Dysarzowa Leokadia 20,— zł. Dąbrowski Izydor 20 — zł. Daszyński W. 300,— zł. Drzewiecka Anna 160,— zł. Dembecka oZfia 20.— zł. Dudziak Wojciech 20.— zł. Duchnik Wojciech 20,— zł. Drożdż Szymon 20.— zł. Dąbski Paweł 20,— zł. Dobrzańska Irena 20,— zł. Domański Kazimierz 40,— zł. Dynko-Nikolski Józef 200,— zł. Drozdowski Adam 20,— zł. Duda Józefa 40,— zł. Dziewiszowa Genowefa 60,— zł. Droszcz St. 100.— zł. Drahokoupil Franciszek 20.— zł. Deim Franciszek 40,— zł. Dudzik Rudolf 20,— zł. Dąbrowska Julia 20,— zł. Dański Bazyli 20.— zł. Dziubaniukówna Kazimiera 60.— zł. Dąbrowski Walery 100.— zł. Dybowski Jan 100,— zł. Drygulski Józef 60,— zł. Dolatkowski Władysław 100,— zł. Dutkiewicz Wiktor 20.— zł. Daców Michał 60,-- zł. Dłużniewski Leopold 80,— zł. Dąbrowski Karol 100,— zł. Donaś Józef 60,— zł. Dec Michał 100,— zł. Dziwińska Emilia 40,— zł. Dwornik Franciszek 40,— zł. Dunajewiczowa Maria 100,— zł. Dzięgielewski Władysław 100,— zł. Dronowicz Jan 80,— zł. Ehrlich Adolf 100,— zł. Erbes Jan 100,— zł. Ernest Franc. 20,— zł. Ehrenberg Icaak 100,— zł. Erbesowa Maria 60,— zł. Ewy Wiktor 100,— zł. Ernest Józef 100,— zł. Fila J. 40,— zł. Filas M. 20,— zł. Friedlowa Aniela 20,— zł. Fedrus Jan 40,— zł. Frost r. Garne Sara 20,— zł. Frenklówna Łucja 20,— zł. Friedberg Zofia 20,— zł. Freudenberger Stefan 20,— zł. Florczyk Jan 20,— zł. Fichtner Ernest 60,— zł. Fyda Stanisław 260 — zł. Feuerstein Edward 200,— zł. Fiszerowa Dorota 100,— zł. Fritsch Alojzy 200,— zł. Fink Leon 120,— zł. Fernka Ferdynand 60,— zł. Farny Franciszek 80,— zł. Fruchauf Jerzy 200,— zł. Farny Franciszek 100,— zł. Frankowski Józef 20,— zł. Fitzner Paweł 20,— zł. Frost Franciszek 20,— zł. Fabis Władysław 40,— zł. Formanowicz Ludwik 100,— zł. Fritze Tadeusz 80,— zł. Formański Walenty 200,— zł. Filia Związku Emerytów Janowiec 20,— zł. Filia Związku Emerytów Poznań 200,— zł. Furs aBzyli 20,— zł. Fełsztyński Michał 80,— zł. Ferall Ludwik 300,— zł. Fomicki Jan 120,— zł. Frymerk Augustyn 60,— zł. Glock Aleksander 40,— zł. Grochowski Stanisław 60,— zł. Gierszewski Jan 40,— zł. Gizella Zygmunt 100,— zł. Głowacki Antoni 200,— zł. Gruczyńska Emilia 60,— zł. Górawski Stefan 200,— zł. Golonokowa Łucja 100.— zł. Grodziński Antoni 80,— zł. Grajer Stanisław 100,— zł. Inż. Gajewski Jan [illegible] — zł. Groniecki Władysław 200,— zł. Głębocki Wawrzyn 20.— zł. Gędzierski Andrzej 20,— zł. Gregorkiewicz Józef 20,— zł. Gołąb Michał 100,— zł. Godecki Antoni 100,— zł. Gradoś Michał 20,— zł. Gawryś J. 60,— zł. Gayowa W. 80,— zł. Gronek H. 40,— zł. Gronek Z. 60,— zł. Gródecka W. 40,— zł. Grocki Adam 20,— zł. Grabowski Marian 60,— zł. Godzik Czesław 20,— zł. Goleniewski Mieczysław 20,— zł. Garstecki M. 20,— zł. Gumkowski A. 80,— zł. Gola K. 60,— zł. Głuszewski A. 20,— zł. Guderski M. 20.— zł. Gorzki M. 20,— zł. Glösel Karol 40,— zł. Góra Józef 60,— zł. Gabzdylowa Aurelia 100,— zł. Górecki Michał 100,— zł. Gross Izrael 40,— zł. Goldberg Jakub 100,— zł. Günther Waleria 20.— zł. Gabriel Robert 60,— zł. Gunia Leon 40,— zł. Goldreich Fryderyk 160,— zł. Gorlińska Maria 20,— zł. Gabriel Władysław 100,— zł. Gruszecki Władsław 20,— zł. Gregorowicz Grzegorz 60,— zł. Graliński Franciszek 120,— zł. Gatnikiewicz Adolf 800,— zł. Gąsiorowski Sylwester 20,— zł. Górniakowa Stanislawa 20,— zł. Gibisz Maria 20,— zł. Góyska A. 100,— zł. Gacka Florian 20,— zł. Guderski Czesław 100,— zł. Gołlfriedówna Joanna 60,— zł. Gruszecki Stanisław 260,— zł. Grzelak Wojciech 100,— zł. Gerstman Aleksander 220,— zł. Gasiński Władysław 20,— zł. Gajer Franciszek 40,— zł. Górkiewiczowa Julia 40,— zł. Gadzalińska Emilia 20,— zł. Gorecki Andrzej 100,— zł. Gajczak Jan 40,— zł. Herman Jerzy 20,— zł. Hahnowa Teresa 40,— zł. Heller Jerzy 20,— zł. Hermanowa Ema 60,— zł. Herman Karol 60,— zł. Hagauer Katarzyna 20,— zł. Harlfinger Pastar 140,— zł. Dr Hertrich Maurycy 300,— zł. Hikl Otton 100,— zł Halbich Franciszek 40,— zł. Dr Hodurek Rudolf 160,— zł. Hałat Karol 20,— zł. Hartman Józef 120,— zł. Hoinkes Michał 140,— zł. Hudecki Rudolf 80.— zł. Hofman A. 100,— zł. Hochman E. 100,— zł. Hejbowicz W. 20,— zł. Hołowacz Stefan 200,— zł. Homa Józef 20,— zł. Hetmanowa Ksenia 20,— zł. Hołub Leon 60,— zł. Hirka Jan 20.— zł. Handzlik Jan 20,— zł. Hladiszowa Teodora 20,— zł. Huczyński Leon 80,— zł. Hubert Antoni 80,— zł. Humcinuk Teoodr 20,— zł. Humcinuk Józef 40,—zł. Herbaczewski Mikołaj 20,— zł. Hessel Franciszek 20,— zł. Horodyński Piotr 20,— zł. Hordij Paweł 20,— zł. Homotiuk Magdalena 20,— zł. Huziuk Eliasz 20,— zł. Hromiak Michał 20,— zł. Haraszewski Marian 60,— zł. Hołub Józef 120,— zł. Dr Hołda Michał 20,— zł. Hnatków Piotr 60,— zł. Hnatów Michał 40,— zł. Henke Alojzy 40,— zł. Hodoły Czesław i Wanda 200,— zł. Hauptman Edward 200,— zł. Hartel Władysław 20,— zł. Hubert Wiktor 40,— zł. Hlawały Leon 120,— zł. Hauth Ignacy 280.— zł. Hubaczek Ryszard 20,— zł. Hodorowski Albin 100,— zł. Dr Haimann Antoni 520,— zł. Hnat Józef 20.— zł. Hulboj Jan 20.— zł. Iwaszkiewicz Andrzej 20,— zł. Iżycki 100,— zł. Inczakowski Józef 100,— zł. Iłowska Antonina 20,— zł. Izrachowicz Mir. 20.— zł. Iwaszkiewicz K. 20,— zł, Iwaszek Jan 20,— zł. Iwaszkiewicz St. 420,— zł. Ignaszek Stefan 20,— zł. Ichniowski Maksymilian 100,— zł. Jabłoński Franciszek 20,— zł. Jurek Władysław 80,— zł. Jaślar Adolf 100,— zł.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wydawca i m. wyd.: Okręg. Zw. Emerytów w Poznaniu Matejki 54. Odpowiedzialny redaktor: **Stanisław Heyducki**, ul. Kwiatowa 10.
Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Dziennika Poznańskiego S. A. w Poznaniu, Pocztowa 9.